

TA ELEKTROWNIA NIE ZATRUJE...

W „Trybunie Opolskiej” z 6 lutego br. przeczytaliśmy interesujący artykuł pt. **„Koncepcja budowy elektrowni Opole”**.

Wiadomą jest rzeczą, że „...wzrostowi potencjału gospodarczego i potrzeb milionów użytkowników stale towarzyszy powstawanie nowych elektrowni i rozbudowa

całego systemu energetycznego. Co więcej — energetyka wyprzedzać musi te potrzeby”.

Wychodząc z tego założenia partyjne i administracyjne władze województwa zdecydowały o budowie elektrowni o mocy 2200 megawatów, gwarantującej pełne pokrycie zapotrzebowania, a równocześnie w pełni nowoczesnej i zautomatyzowanej. Przedstawiwszy obszernie założenia techniczne autor artykułu poświęca sporo uwagi sprawie ochrony naturalnego środowiska — poważnie traktowanej przez inwestorów i projektantów obiektu:

„...elektrownia pożerać będzie ogromne ilości węgla. Powstałe w wyniku spalania popiół i żużel wywozić się będzie do pomarglowych wyrobisk przy cementowniach, w ten sposób problem opolskich wyrobisk zostanie wreszcie rozwiązany. Część żużla i popiołów wykorzystana się do produkcji prefabrykatów budowlanych. Najtrudniejszym jednak zagadnieniem jest wyeliminowanie do minimum (...) zanieczyszczeń, zwłaszcza gazowych (...). Dlatego postanowiono zainstalować specjalne elektrofiltry, których sprawność szacuje się na 99 procent. Wybudowany zostanie komin wieloprzewodowy o wysokości 250 m. Z każdego kotła spaliny doprowadzane będą do osobnego ciągu komina wieloprzewodowego (...) na same instalacje odpylające oraz niwelujące działanie spalin przewidziana jest niebagatelna kwota 300 milionów złotych. Opracowany system przeciwdziałający zanieczyszczeniom (...) gwarantuje spełnienie niezbędnych warunków (...) dla wyeliminowania do minimum wpływu pyłów i spalin na otoczenie. Chcemy więc zbudować elektrownię wielką, nowoczesną, a jednocześnie (...) jak najłagodniej usposobioną wobec otaczającego ją środowiska przyrodniczego”.